

POSTANOWIENIE

Dnia 11 lutego 2026 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Wąsek-Wiaderek

w sprawie **J.P.**,
skazanego za czyn z art. 197 § 1 k.k. i in.,
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 11 lutego 2026 r.,
w trybie art. 535 § 3 k.p.k.,
kasacji obrońcy skazanego,
od wyroku Sądu Okręgowego w Krośnie
z dnia 24 lipca 2024 r., II Ka 215/24,
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Lesku,
Zamiejskowy Wydział VI Karny z siedzibą w Ustrzykach Dolnych
z dnia 5 kwietnia 2024 r., VI K 6/23,

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć skazanego J.P. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Lesku, Zamiejskowy Wydział VI Karny z siedzibą w Ustrzykach Dolnych, wyrokiem z dnia 5 kwietnia 2024 r., VI K 6/23, uznał J.P. za winnego czynu z art. 197 § 1 k.k. i art. 197 § 2 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k., za który wymierzył mu karę 2 lat pozbawienia wolności oraz za winnego czynu z art. 217 § 1 k.k., za który wymierzył mu karę 2 miesięcy pozbawienia wolności. Jako karę

łącznie Sąd Rejonowy wymierzył J.P. karę 2 lat i miesiąca pozbawienia wolności, orzekł także środek karny zakazu kontaktowania się i zbliżania do pokrzywdzonej oraz zadośćuczynienie na jej rzecz.

Apelację od tego wyroku wniósł obrońca oskarżonego, zaskarżając go w całości i zarzucając:

„1) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, mający istotny wpływ na jego treść, a polegający na uznaniu oskarżonego winnym popełnienia czynów zakwalifikowanych z art. 197 § 1 k.k. i art. 197 § 2 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k. i z art. 217 § 1 k.k. – podczas gdy w rzeczywistości z należycie ocenionych przez Sąd I instancji dowodów wynika odmienny stan faktyczny, z którego nie sposób doszukać się znamion przypisanych J.P. przestępstw oraz winy;

2) obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść wyroku, a w szczególności art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k. – polegającą na przyjęciu, że zebrany w tej sprawie materiał dowodowy dał podstawy do uznania J.P. za winnego zarzucanych mu przestępstw wbrew jego wyjaśnieniom oraz treści zeznań większości świadków w przedmiotowej sprawie przy jednoczesnym bezkrytycznym przyjęciu za wiarygodne zeznań pokrzywdzonej A.G., a nadto błędną ocenę zeznań pokrzywdzonej P.K.”.

Obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanych mu czynów.

Sąd Okręgowy w Krośnie wyrokiem z dnia 24 lipca 2024 r., II Ka 215/24, utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.

Kasację od wyroku Sądu odwoławczego wniósł obrońca skazanego, zaskarżając ten wyrok w całości i zarzucając:

„1) obrazę przepisów prawa procesowego mającą wpływ na treść wyroku, a to: art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. i art. 92 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. wynikającą z dokonania dowolnych ustaleń i rozstrzygnięć na niekorzyść skazanego J.P. wbrew zasadzie „in dubio pro reo”, a polegający na uznaniu oskarżonego winnym popełnienia zarzucanego mu przestępstwa z art. 197 § 1 k.k.;

2) rażące naruszenie prawa materialnego, mogące mieć wpływ na treść wyroku, a mianowicie naruszenie normy art. 1 i art. 197 §1 k.k. poprzez uznanie J. P. za

winnego popełnienia przestępstwa określonego w tym przepisie podczas gdy z całokształtu ustalonego i przyjętego przez Sąd stanu faktycznego wynika odmienny stan faktyczny z którego nie sposób doszukać się zrealizowania znamion tego czynu, a w szczególności strony przedmiotowej tego przestępstwa”.

Skarżący wniósł o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w Krośnie i utrzymany nim w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Lesku, VI Zamiejscowy Wydział Karny w Ustrzykach Dolnych i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I Instancji.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja obrońcy skazanego jest oczywiście bezzasadna.

W pierwszej kolejności należy zwrócić uwagę, że kasacja może być wniesiona od wyroku Sądu odwoławczego, tymczasem skarżący oba zarzuty kasacyjne sformułował tak, że są one skierowane do wyroku Sądu I instancji. W tej sprawie, utrzymując wyrok Sądu I instancji w mocy, Sąd Okręgowy nie stosował samodzielnie prawa materialnego, tylko kontrolował jego stosowanie analizując zasadność zarzutów apelacyjnych. Toteż postawienie w kasacji wprost zarzutu naruszenia prawa materialnego jest nieprawidłowe. Podobnie nieprawidłowo sformułowany jest zarzut pierwszy kasacji wskazujący na rażące naruszenie prawa procesowego i to jednocześnie zarówno art. 7 k.p.k., jak i art. 5 § 2 k.p.k., dodatkowo bez powiązania tych naruszeń ze wskazaniem na rażące naruszenie art. 433 § 2 k.p.k. Tymczasem Sąd odwoławczy nie przeprowadzał postępowania dowodowego, a więc jedynie kontrolował sposób przeprowadzenia oceny dowodów.

Poza tym w bardzo zwięzłym, bo zaledwie jednostronicowym uzasadnieniu merytorycznym kasacji sformułowano w istocie wzajemnie wykluczające się tezy. Z jednej strony jej Autor kwestionuje wiarygodność zeznań pokrzywdzonej, czyli także poczynione na ich podstawie ustalenia faktyczne, z drugiej zaś stwierdza: *„opierając się na poczynionych przez Sąd ustaleniach i przyjętym zarówno przez Sąd I instancji jak i II instancji stanie faktycznym stwierdzić należy co następuje: W*

tak przyjętym zachowaniu J.P. brak jest przesłanek i podstaw do przyjęcia zrealizowania przez niego swoim zachowaniem w stosunku do pokrzywdzonej A.G. znamion przestępstwa z art. 197 § 1 k.k.” Dalej argumentuje, że nie wystąpiło ze strony skazanego zastosowanie realnej przemocy, groźby bezprawnej lub podstępu. Następnie podkreśla, że o ile w świetle ustalonego stanu faktycznego faktycznie można skazanemu przypisać popełnienie przestępstw z art. 217 § 1 k.k. i 197 § 2 k.k., o tyle brak jest podstaw do przypisania mu czynu z art. 197 § 1 k.k. Wskazuje także, że w opisie czynu przypisanego skazanemu nie sposób doszukać się zachowania pozwalającego na przyjęcie takiej kwalifikacji prawnej.

Wobec zarysowanej sprzeczności argumentów zawartych w kasacji, trzeba się do nich odnieść odrębnie. Otóż pogląd obrońcy o braku wskazania w opisie czynu (i w poczynionych ustaleniach faktycznych) na zrealizowanie znamion zgwałcenia jest całkowicie pozbawiony racji. W opisie czynu wskazano, że skazany doprowadził pokrzywdzoną do obcowania płciowego „przemocą” w ten sposób, że „stojąc za nią z tyłu przycisnął ją przodem do auta, włożył rękę do jej spodni a następnie palce do waginy”. Wbrew twierdzeniom Autora kasacji, z „obowiązującego w tym zakresie orzecznictwa sądowego” wynika, że przemoc to każde użycie siły fizycznej, w tym również przytrzymanie ofiary (por. V. Konarska-Wrzosek, (w:) *Kodeks karny. Komentarz*, red. V. Konarska-Wrzosek, Warszawa 2023, Lex/el., komentarz do art. 197, teza 6; por. także m.in.: postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 7 października 2020 r., V KK 393/20; z dnia 19 września 2024 r., V KK 382/24). Fakt przyciśnięcia ciałem pokrzywdzonej do samochodu wynika wprost z jej zeznań – wskazywała na to już w złożonym ustnym zawiadomieniu o przestępstwie („przywarł mnie swoim ciałem do samochodu i wsadził dłoń w majtki” – k. 2), zaś potwierdziła podczas przesłuchania przed sądem w postępowaniu przygotowawczym (k. 15 płyta DVD, k. 20-27 stenogram).

Jak już wspomniano, w uzasadnieniu kasacji jej Autor kwestionuje jednocześnie ocenę dowodów przeprowadzoną przez Sąd I instancji i zaaprobowaną przez Sąd odwoławczy, podważając w ten sposób w istocie ustalenia faktyczne poczynione w tej sprawie, co w kasacji jest niedopuszczalne. Nawet jednak przy potraktowaniu tej części argumentacji kasacji jako wskazującej na rażące naruszenie prawa procesowego, trzeba ją uznać za oczywiście

bezzasadną. Zarówno kwestia zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa przez pokrzywdzoną po kilku miesiącach od zdarzenia, jak i to, że do zdarzenia miało dojść w miejscu publicznym (na placu manewrowym do nauki jazdy) były w polu widzenia obu Sądów. Sąd Okręgowy odnosząc się do niemal identycznych argumentów zawartych w apelacji obszernie i wyczerpująco, a zarazem w sposób logiczny wyjaśnił, dlaczego aprobuje ocenę dowodów przedstawioną w uzasadnieniu wyroku Sądu I instancji. Co do późnego zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa Sąd odwoławczy wskazał, że nie podważa to wiarygodności zeznań pokrzywdzonej, skoro pokrzywdzona konsekwentnie, bez wewnętrznych sprzeczności opisała zdarzenie składając zeznania, a ponadto w sposób spójny opowiadała o zaistniałym zdarzeniu różnym, niepowiązanym ze sobą grupom osób – terapeutom B.B., I.C. i R.M.; swoim najbliższymi, czyli ojcu T.G. i siostrze J.P. oraz partnerowi K.Ł.; innemu instruktorowi nauki jazdy T.B. Zeznania ostatniej z tych osób znajdują wsparcie w wydrukach korespondencji internetowej (k. 153-166). Sąd Okręgowy wskazał także na wnioski opinii psychologicznej, sporządzonej po udziale psychologa w przesłuchaniu, z której wynika, że nie zaobserwowano wpływu osób trzecich na treść zeznań czy własnych przemyśleń, nie zaobserwowano skłonności do konfabulacji czy zniekształcania przekazu w sposób zamierzony, a całość przekazu na tle reakcji emocjonalnych była naturalna, spójna, przekonująca (k. 16-17).

Fakt, że miejsce, w którym doszło do zgwałcenia, jest miejscem, w którym mogli znajdować się inni ludzie, został w sprawie ustalony bezspornie. Jak ustalono (notatka k. 28) teren ten nie posiada własnego monitoringu, może być objęty monitoringiem innych podmiotów, jednak żadnych nagrań z dnia zdarzenia nie udało się zabezpieczyć. Ma rację Sąd odwoławczy, gdy wskazuje, że używanie argumentu o „publiczności” miejsca nie wytrzymuje konfrontacji z zeznaniami pokrzywdzonej, w których podaje ona nawet cytaty słów jakich używał oskarżony (na stwierdzenie pokrzywdzonej na placu manewrowym w U., że tutaj są ludzie oskarżony wyraźnie oświadczył do niej, że tutaj nikogo nie ma, żeby się nie szarpała - k. 21v i 22v, stenogram przesłuchania) i nadal ją dotykał, po czym już w samochodzie doszło do dalszych zdarzeń). Wobec tego argument o tym, że skazany czynu nie popełnił, bo wiedział, że obiekt jest monitorowany, nie jest trafny,

a stanowisko zajęte w tej kwestii przez Sąd Okręgowy jest prawidłowe w kontekście wymogów rzetelnej kontroli odwoławczej.

W pierwszym z zarzutów obrońca wskazuje na naruszenie reguły *in dubio pro reo*. Trafnie Sąd odwoławczy wskazał, że nie doszło do naruszenia art. 5 § 2 k.p.k., a w sytuacji, gdy ustalenia faktyczne zależne są od dania lub odmówienia wiary dowodom z zeznań lub wyjaśnień, brak jest podstaw do formułowania zarzutu dotyczącego tego przepisu. Wątpliwości strony są w takim przypadku irrelewantne.

Podsumowując, oba zarzuty kasacyjne okazały się oczywiście bezzasadne, co skutkowało oddaleniem kasacji w trybie art. 535 § 3 k.p.k. i obciążeniem skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego, zgodnie z treścią art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k.

Mając powyższe na względzie, należało orzec jak w postanowieniu.

[WB]